



niedziela

głos z Torunia

NR 5 (998) • J • ROK LVII • 2 II 2014 • TORUŃ

W NUMERZE:

Pogoda jest jak Pan Bóg... – pokłosie kolędowych rozmów

Projekty Caritas Diecezji Toruńskiej

17. Dzień Judaizmu – w Toruniu



KS. PAWEŁ BOROWSKI

Z WIZYTĄ W KARMELU

W drodze z Torunia do Łasina pogoda zimowa. W łańskim Karmelu dziedziniec też zasypany śniegiem. Ale tutaj nie słychać zgiełku pędzącej współczesności, choć siostry karmelitanki bose mają mocno zorganizowany dzień. Każdą chwilę wypełniają modlitwą i pracą, bo – jak mówią – „serce przy Panu Bogu, a ręce przy pracy”. Klucze do rozmównicy przekazuje s. Magdalena – to ona ma dzisiaj dyżur na kole. Rozmównica to pokój oddzielony kratą, przez którą rozmawia się z siostrami. A koło to rodzaj obrotowego walca z wyciętym fragmentem ściany.

Tam wkłada się przedmioty, które mają być przekazane, i obraca się otworem w stronę osoby mającej odebrać zawartość. Pod kratą w rozmównicy wysuwana w dwie strony szuflada pełniąca podobną funkcję. Tak siostry kontaktują się z tymi, którzy przyszli je odwiedzić. Na pytanie: „Jak to jest za kratą?” matka Stanisława odpowiedziała kiedyś: „Ale to ty jesteś za kratą!”.

2 lutego przypada Dzień Życia Konsekrowanego. W diecezji toruńskiej ofiary złożone tego dnia w kościołach przekazywane są na rzecz Karmelu Matki Bożej Nieusta-

jącej Pomocy i św. Józefa w Łasinie, czyli sióstr karmelitanek bosych – jedynych w diecezji żyjących za ścisłą klauzurą. Karmel w Łasinie powstał 25 lutego 1995 r. Od tego czasu jesteśmy objęci nieustanną modlitwą tych skromnych mniszek. Dla nich wzorem jest św. Teresa od Dzieciątka Jezus, która swoje powołanie określała jako „bycie miłością w sercu Kościoła”. W bieżącym numerze „Głosu z Torunia” zapraszamy do zapoznania się z naszymi siostrami karmelitankami z Łasina.

Joanna Kruczyńska

więcej na stronach IV-V

Siostry karmelitanki bose z Łasina (od lewej):

s. Maria Teresa od Dzieciątka Jezus

s. Maria Edyta od Miłosierdzia Bożego

m. Maria Stanisława od Najświętszego Sakramentu – przewodziła grupie sióstr, które z Karmelu w Kaliszu przyjechały do Łasina, aby zapoczątkować tutejszą fundację, była pierwszą przeoryszą klasztoru

s. Maria Anna od Jezusa
s. Maria Joanna od Jezusa Eucharystii – aktualna przeorysza
s. Maria Magdalena od Baranka Bożego
s. Maria Magdalena od Jezusa
s. Maria Dorota od Jezusa Ukrzyżowanego

Opłatek poradnictwa rodzinnego

Toruń

11 stycznia w Centrum Dialogu Społecznego na corocznym dzieleniu się opłatkiem z bp. Andrzejem Suskim spotkali się świeccy współpracownicy Duszpasterstwa Rodzin wraz z duszpasterzami rodzin. Była to okazja do podziękowania za wieloletnią posługę diecezjalnemu duszpasterzowi rodzin ks. prał. Józefowi Nowakowskiemu. Wyrazem wdzięczności wobec ks. prał. Nowakowskiego stała się ikona Świętej Rodziny ufundowana przez współpracowników Poradnictwa Rodzinnego. Na opłatku obecny był również aktualny diecezjalny duszpasterz rodzin ks. dr Sławomir Tykarski, który przedstawił się zebrany, mówiąc o swoich kwalifikacjach i dokonaniach, a także o planach bliższych i dalszych dla Duszpasterstwa Rodzin.



Na corocznym dzieleniu się opłatkiem z bp. Andrzejem Suskim spotkali się świeccy współpracownicy Duszpasterstwa Rodzin wraz z duszpasterzami

Spotkanie rozpoczęło Mszą św. odprawioną przez duszpasterzy rodzin w intencjach świeckich współpracowników duszpasterstwa, czynnych i emerytowanych, ich rodzin oraz zmarłych, m.in. dr Barbary Matyjek.

Z uwagą zebrani wysłuchali przedłożenia bp. Andrzeja Suskiego na temat znaczenia duszpasterstwa rodzin w nauczaniu papieża Jana Pawła II i Franciszka oraz sytuacji polskiej rodziny. Ksiądz Biskup zwrócił uwagę na zagrożenia, a szczególnie ostatnio lansowaną ideologię gender, która atakuje małżeństwo rozumiane jako związek mężczyzny i kobiety.

Po słowach Księdza Biskupa odśpiewano kolędy, złożono życzenia i podzielono się opłatkiem.

Opac. B. Szwachowicz



ARCHIWUM REDAKCJI

Orszak Trzech Króli

Łasin

W tym roku w Łasinie odbył się Orszak Trzech Króli dzięki zaangażowaniu Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych oraz miejscowej parafii. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. Przy wejściu do kościoła dzieci i młodzieży rozdawali naklejki upamiętniające pochod i korony. Po Mszy św. wszyscy wyruszyli na ulice Łasina ze śpiewem. Pochód posiadał cztery stacje. Podczas każdej z nich została rozegrana krótka scenka. Miejscem pierwszej stacji był dziedziniec klasztoru Sióstr Karmelitanek, które z okien pozdrowiły uczestników, drugiej – plac przy Urzędzie Miasta, trzeciej – rynek miasta. Czwarta stacja miała miejsce na placu przy kościele, gdzie na koniec uczest-

nicy wraz ze scholą parafialną zaśpiewali kilka kolęd. Głos zabrali burmistrz Łasina Franciszek Kawski oraz proboszcz ks. kan. Grzegorz Grabowski. W orszaku, manifestując swoją wiarę, wzięły udział tłumy łasinian. Mieszkańcy miasta uczestniczyli w pochodzie całymi rodzinami. Obok radości płynącej ze śpiewów i pięknych przebrań, radowaliśmy się przede wszystkim ze święta Trzech Króli. Była to radość mieszkańców Łasina z faktu, że Ewangelia została ogłoszona całemu światu. Uczestnicy nie mogą doczekać się już kolejnego orszaku, a w głowach organizatorów jest już wiele nowych pomysłów, które uświetnią przyszłoroczny orszak.

Ks. Tomasz Jankowski

„Historia o narodzeniu z Ducha”

Czarnowo

Jak każdego roku uczniowie Szkoły Podstawowej w Czarnowie przygotowali jasełka. Posłużyli się współczesnym scenariuszem „Historia o narodzeniu z Ducha”. Jego akcja zaczyna się w chwili, gdy mieszkańcy piekła dowiadują się, że aniołowie mają wielki powód do radości. Wysyłają więc młodego diabła, który w przebraniu anioła, podstępem towarzyszy aniołom zwiastującym Boże Narodzenie i w ten sposób dowiaduje się o betlejemskich wydarzeniach. Zachwycony Bożą miłością wyznaje swoją diabelską tożsamość i prosi o przebaczenie. W finale odmieniony diabełek razem z aniołami, pasterzami, Trzema Mędrcami, a nawet służącym króla Heroda pokłonił się Jezusowi.

Wszyscy spisali się doskonale: małego diabła zagrał bardzo pilny ministrant, bardzo przekonujący w roli Heroda był największy wcierciępięta w szkole, a Melchior tryskał królewskim dowcipem. Uczniowie poświęcili dużo czasu na próby, przygotowanie dekoracji



ARCHIWUM SZKOŁY

Uczniowie SP zaprezentowali jasełka

i ćwiczenia śpiewu mało znanych kolęd. Przedstawienie zaprezentowaliśmy w Szkole Podstawowej w Czarnowie, w tamtejszym kościele pw. św. Marcina (12 stycznia) oraz kościele pw. św. Stanisława Kostki w Złejwsi Wielkiej (19 stycznia). Za pomoc w realizacji jasełek dziękujemy rodzicom naszych aktorów.

Małgorzata Waczyńska

„Modlitwa otwiera niebo”

Toruń

15 stycznia w Centrum Dialogu Społecznego im. Jana Pawła II w Toruniu miało miejsce spotkanie ekumeniczne członków Klubu Inteligencji Katolickiej. Poprzedziło ono Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Podczas spotkania dr Krzysztof Ziołkowski, astronom, wiceprezes KIK z Warszawy, zaprezentował sylwetkę Heleny Połońskiej (1902-92), astronoma i teolog prawosławnej. Obecni byli: dr Jadwiga Biała, astronom, była dyrektor Planetarium w Olsztynie, ks. młt. Mikołaj Hajduczenia z parafii prawosławnej pw. św. Mikołaja i radca ks. Jerzy Molin z parafii ewangelicko-augsburskiej św. Szczepana, o. Krzysztof Dorosz SJ, kapelan KIK oraz o. Adam Jan Matras SJ.

Dr Ziołkowski przedstawił życiorys monachini Heleny Kazimierzak-Połońskiej, którą poznał w 1967 r. Niedawno zmarły ks. Konrad Maria Paweł Rudnicki, mariawita, polski astronom i teolog, o dzieciństwie Heleny napisał m.in., że wstępując do gimnazjum w Łucku, mówiła już biegle po polsku, rosyjsku, francusku, niemiecku i angielsku. Ukończyła astronomię na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, a doktorat uzyskiwała na Uniwersytecie Warszawskim w 1934 r. (był to jedyny doktorat z astronomii w UW w okresie międzywojennym). W 1936 r. wyszła za mąż, ale powstanie warszawskie rozłączyło ją z mężem. Po II wojnie światowej jako prawosławna wyjechała na Ruś. Marzyła o Odessie, ale musiała osiedlić

się w Chersoniu. Wkrótce umarł jej syn Sierioża. Od 1948 r. pracowała w Instytucie Astronomii Teoretycznej w Leningradzie. Jednak w 1952 r. usunięto ją z pracy i aresztowano, w więzieniu przebywała 8 miesięcy. Po krótkim pobycie w Odessie wróciła do Leningradu. Jako specjalistka w zakresie mechaniki nieba zajmowała się badaniem ewolucji orbit kometarnych. Jej imieniem nazwano planetkę nr 2006 (Połońska). Za wybitne osiągnięcia naukowe otrzymała w ZSRR w 1968 r. prestiżową nagrodę im. Bredichina, przyznaną jednemu astronomowi co 3 lata. Helena szybko opanowała technikę pracy obliczeniowej za pomocą maszyn cyfrowych. Znając języki obce, łatwo poruszała się w literaturze astrofizycznej, dużo tłumaczyła.

Dr Ziołkowski zaakcentował, że Połońska była niezwykle ciekawą osobą, wspaniale słuchała. Nigdy nie mówiła źle o ludziach. Gdy wspominała przesłuchujących ją w więzieniu, to z uśmiechem mówiła, jak starała się im opowiedzieć o Bogu, wszechświecie, pięknie nieba. Codziennosc jej to tytaniczna praca, szczególnie naukowa, a różnorodność działań oparta była na sile wiary, męstwa i miłości. Jej maleńkie mieszkanko w Leningradzie było miejscem spotkań wielu przybyszów z Polski. Podczas ostatniego spotkania w 1991 r. z dr. Ziołkowskim Helena, już niewidoma i przykuta do łóżka, powiedziała: „Teraz już całą duszą żyję na Gólgocie i stamtąd czerpię siły”.



Dr Krzysztof Ziołkowski obok ks. młt. Mikołaj Hajduczenia i ks. Jerzy Molin w czasie spotkania

Prelegent zacytował też fragment jednego z jej listów, jaki otrzymał 8 czerwca 1985 r., w którym dziękowała za książkę „o świętym papieżu, którego bardzo głęboko szanuję, cenię i... lubię”. Przeczytał także wspomnienie prof. dr hab. Wilhelminy Iwanowskiej z UMK o Połońskiej, w którym napisała: „Helena należała do Cerkwi prawosławnej, ja zaś byłam katoliczką, ale łączyła nas wiara chrześcijańska o wspólnym ekumenicznym podłożu”. O swoich kontaktach z Połońską wspomniała także dr Biała. O monachini w tle prawosławia opowiedział ks. Hajduczenia, który zaakcentował, że była człowiekiem modlitwy, męczennicą, a jej życie było cudem.

Helena Maniakowska

ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY

PIELGRZYMKA MATURZYSTÓW DIECEZJI TORUŃSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

W sobotę 1 marca odbędzie się kolejna pielgrzymka młodzieży maturalnej diecezji toruńskiej do sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze. Hasło pielgrzymki nawiązuje do myśli przewodniej roku duszpasterskiego 2013/2014 przeżywanego w Polsce: „Wierzę w Syna Bożego”. Pragniemy złożyć naszej Matce wyrazy wdzięczności za dar peregrynacji Jej Cudownej Ikony w naszej diecezji. Pragniemy, kontemplując oblicze Maryi z Jezusem w tajemnicy Jasnogórskiej Ikony wraz z Matką naszego Pana, odkrywać, że wskazuje nam nieustannie na swojego Syna, wołając słowami z Kany Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Serdecznie zapraszam młodzież maturalną do uczestnictwa w pielgrzymce. Zapraszam również księży, wychowawców i nauczycieli, by towarzyszyli młodzieży w przeżyciu tego spotkania z Jezusem i Jego Matką w tym wyjątkowym

miejsku, jakim jest jasnogórskie sanktuarium.

Prosimy również o zachęcenie młodzieży, by skorzystała z sakramentu pojednania we własnych parafiach ze względu na dużą liczbę pielgrzymów na Jasnej Górze.

PROGRAM:

godz. 14 – Nabożeństwo różańcowe w Kaplicy Cudownego Obrazu

godz. 15 – Konferencja o. Marcina Ciechanowskiego, paulina, rekołektysty, duszpasterza młodzieży, egzorcysty posługującego w jasnogórskim sanktuarium (aula o. A. Kordeckiego)

godz. 17 – Msza św. w intencji maturalistów w Bazylice Jasnogórskiej

godz. 19 – Droga Krzyżowa na wałach jasnogórskich

godz. 21 – Apel Jasnogórski (dla chętnych)

Ks. Artur Szymczyk
Diecezjalny Duszpasterz Młodzieży

DZIEŃ CHOREGO

11 lutego przypada 22. Światowy Dzień Chorego. Obchody diecezjalne Światowego Dnia Chorego odbędą się w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na toruńskich Bielanych, gdzie o godz. 11 sprawowana będzie Msza św. Podczas Eucharystii udzielony zostanie sakrament chorych oraz błogosławieństwo na sposób lurdzki.

PIELGRZYMKA NA KANONIZACJĘ

Zapraszamy na archidiecezjalną pielgrzymkę lotniczą na kanonizację bł. Jana Pawła II i bł. Jana XXIII z udziałem biskupów. Wyjazd odbędzie się w dniach od 25 do 28 kwietnia. Szczegółowy program pielgrzymki i cena na stronie internetowej diecezji toruńskiej.

Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Diecezji Toruńskiej przy parafii św. Antoniego, ul. św. Antoniego 4, 87-100 Toruń, tel. (56) 610-22-40, e-mail: womisz@wp.pl.



KS. PAWEŁ BOROWSKI

Modlić się to nie znaczy wiele mówić, ale wiele kochać (św. Teresa od Dzieciątka Jezus)

Wiedziona ciekawością świeckiej zaczęłam rozpytywać, co to też te siostry karmelitanki porabiają w tym klasztorze. Czy w ogóle robią coś poza modlitwą? Rozmównicę zaległa cisza, po czym odezwała się s. Dorota, mówiąc, że wstają o 5.30. I dalej cisza. Skomentowałam więc, że chyba w takim razie nic nie robią, co u sióstr wywołało salwę śmiechu – nie pierwsza i nie ostatnia przy tym spotkaniu. Wreszcie jedna z dwóch nowicjuszek s. Edyta zaczęła opowiadać...

„Tak głośno się śmiejemy”



Wstajemy o 5.30, o godz. 6 zbieramy się w naszym chórze zakonnym (wydzielone z kaplicy miejsce przeznaczone tylko dla sióstr – przyp. red.) i odmawiamy Jutrznię, a po niej pierwszą z tzw. małych godzinek brewiarzowych – modlitwę przedpołudniową. O godz. 7 jest najważniejszy moment dnia, czyli Msza św., po której mamy godzinę modlitwy w ciszy. Potem śniadanie, a następnie rozchodzimy się do swoich prac. O godz. 11.50 zbieramy się w chórze, aby odmówić kolejną część modlitwy brewiarzo-

wej (modlitwę południową), „Anioł Pański”, uczynić rachunek sumienia, po czym idziemy do refektarza na obiad. Po umyciu naczyń mamy godzinę tzw. rekreacji. Następnie znowu zbieramy się w chórze, by modlić się psalmami godziny popołudniowej brewiarza, po czym każda z sióstr ma ok. godziny czasu wolnego, kiedy można np. wyjść do ogrodu, napisać list czy odpocząć chwilę w celi. Jest to też czas przeznaczony na odmówienie Różańca. Godz. 15 jest momentem, kiedy w klasztorze rozlega się dzwon i każda z sióstr przez chwilę łączy się z Panem Jezusem konającym

na krzyżu w krótkiej modlitwie. Od godz. 15 siostry z nowicjatu w ramach formacji zbierają się na lekcję, a reszta sióstr idzie do swoich prac. Ok. godz. 16.40 zbieramy się w chórze na Nieszpory, a po nich jest druga godzina modlitwy w ciszy. O godz. 18 wspólna kolacja, a po niej godzina rekreacji.

– Pod warunkiem, że najpierw krasnoludki pomyją naczynia – dodaje s. Joanna, co wywołuje gromki śmiech sióstr i mój!

S. Edyta kontynuuje:
– O godz. 20 znowu spotykamy

się w chórze, aby odmówić Kompletu i Godzinę czytań. Ok. godz. 21 zapada tzw. wielkie milczenie, czyli czas, kiedy już zupełnie się nie porozumiewamy. Rozchodzimy się do cel na godzinę czytania duchownego (np. Pismo Święte czy dzieła ojców Kościoła), a potem odpoczynek. Dzień kończymy ok. 23.

Harmonogram dnia podany przez siostrę tylko rozbudził ciekawość i zaczęłam pytać dalej.

– Czym siostry zajmują się w czasie, gdy idą „do swoich prac”?

– Mamy takie obowiązki jak w domu: pranie, gotowanie, sprzątanie, szycie, obowiązki przy komputerze i skrzynce modlitewnej, różne sprawy administracyjne, które też trzeba ogarnąć, praca w ogrodzie – odpowiada s. Dorota.

– Skrzynka modlitewna? Co to takiego?

– To skrzynka e-mailowa, na którą ludzie przesyłają prośby o modlitwę. Wszystkie siostry modlą się w tych intencjach. Często nie znamy owoców naszej modlitwy, ale zdarza się, że ludzie odpisują i dziękują za nią. Sam moment prośby o modlitwę jest już wyznaniem wiary tego człowieka, bo znaczy to, że widzi moc modlitwy oraz wierzy i ufa Panu Bogu – mówią siostry.

– Czy siostry prowadzą rekolekcje?

– Nie prowadzimy rekolekcji, ale można do nas przyjechać na dni skupienia i czerpać trochę z charyzmatu karmelitańskiego, pobyć sam na sam z Panem Jezusem w kaplicy i w tej części klasztoru poza kłauzurą, gdzie są pokoje gościnne. Można się wtedy wspomóc lekturą, ewentualnie rozmową z którąś z sióstr. Poza tym osoby świeckie mogą uczestniczyć w naszej codziennej Mszy św. sprawowanej zawsze o godz. 7.

– A co siostry robią w ramach rekreacji? W piłkę grają?

Po kolejnym radosnym śmiechu siostry odpowiedziały:

– Zbieramy się razem, każda z nas wykonuje jakąś drobną pracę, np. szycie, robienie różańców, szkaplerzy, malowanie figurek gipsowych, itp., ale możemy przy tym swobodnie rozmawiać. Poza

tymi dwiema godzinami rekreacji – w ciągu dnia i przy posiłkach – panuje w klasztorze milczenie. Rekreacja to po prostu czas, kiedy cieszymy się swoją obecnością. Kiedyś ktoś bardzo się zdziwił, że jest nas tak mało, a tak głośno się śmiejemy.

Zamknięte w klasztorze, a jeśli rozmawiają z ludźmi to tylko przez kratę. Rodzi się kolejne pytanie.

– Czy zdarza się, że siostry z jakiegoś powodu wychodzą poza mury klasztorne?

– Zdarza się. Są to wizyty u lekarza, sprawy urzędowe, ale to

sytuacje wyjątkowe i przymusowe, których nie da się w inny sposób załatwić. Zakupy spożywcze pomagają nam robić zaprzyjaźnione osoby. Jest pani, która się o nas szczególnie troszczy i już od wielu lat przychodzi 3 razy w tygodniu, by zrobić nam zakupy, załatwić dla nas jakieś sprawy. Dzięki dobroci innych może taki klasztor funkcjonować. W diecezji toruńskiej 2 lutego zbierana jest kolekta z przeznaczeniem na nasz klasztor. Zebrane podczas niej pieniądze oraz dobrowolne ofiary są głównym źródłem naszego utrzymania.

Wysłuchała Joanna Kruczyńska



Klasztor – widok od strony ogrodu



Każdego dnia siostry z łasińskiego Karmelu modlą się w intencjach mieszkańców naszej diecezji. Swoje osobiste prośby i intencje można przysyłać siostrom za pomocą skrzynki modlitewnej znajdującej się na stronie internetowej Karmelu: www.karmellasin.pl. Siostry karmelitanki bose utrzymują się z pracy własnych rąk oraz z ofiar składanych przez wiernych. Wszystkich, którzy chcieliby wesprzeć posługę sióstr, prosimy o kontakt z Karmelem w Łasinie, tel. (56) 466-47-83



KS. PAWEŁ BOROWSKI

MNISZKI BOSE ZAKONU NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY Z GÓRY KARMEL

Powołanie karmelitanek bosych jest wezwaniem do życia ukrytego na wzór Maryi, przepelnionego duchem ewangelicznej prostoty, całkowicie oddanego Bogu w modlitwie i ofierze. Historycznie zakon wywodzi się od pustelników żyjących w XII wieku w Palestynie, na zboczach góry Karmel, którzy za swego ojca i patrona obrali proroka Eliasza. Obecny kształt nadała Karmelowi jego wielka reformatorka św. Teresa z Avila. Zaczęła ona tworzyć małe wspólnoty sióstr, żyjących za ścisłą kłauzurą, w harmonii między samotnością i milczeniem a komunią siostrzaną, w modlitwie i pracy – jak Maryja – oddając się całkowicie Chrystusowi dla dobra Jego Mistycznego Ciała – Kościoła i zbawienia dusz. Do Polski karmelitanki bose przybyły w 1612 r., a obecnie na terenie dwóch prowincji znajduje się ponad 30 autonomicznych klasztorów.

Karmel Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Józefa w Łasinie powstał 19 lat temu i jest fundacją Karmelu z Kalisza. Ze swojego kaliskiego sanktuarium Matka Boża Nieustającej Pomocy przeprowadziła nas do młodej diecezji toruńskiej, której jest patronką, powierzając naszym modlitwom w sposób szczególny tę część Kościoła. Ukryte za kłauzurą otaczamy modlitwą przede wszystkim sprawy i intencje naszych biskupów i duszpasterzy. Składamy w Bożym Sercu życiowe troski, bóle i cierpienia wszystkich ludzi. Trwamy w dziękczynieniu za dary Bożego miłosierdzia.

ARCHIWUM SIÓSTR KARMELITANEK

POKŁOSIE KOLĘDOWYCH ROZMÓW

Pogoda jest jak Pan Bóg...

Kolędę rozpoczęliśmy w tym roku w wiosennych warunkach pogodowych. 8 stopni na zewnątrz i padał deszcz raczej niż śnieg. W ogródkach kwitnęły stokrotki i inne kwiatki kuszy kolorami. Pięknie tę sytuację określił parafianin: „Pogoda jest w tym roku jak Pan Bóg: łaskawa i miłosierna”.

W czasie kolędowych rozmów wyluskiwałem sporo mądrościowych perełek: „W cudzym domu chleb ze smalcem zdaje się smaczniejszy niż we własnym domu kotlet schabowy” – orzekła kobieta. Swoją własną dom rodzinny docenia się lepiej z oddali, z dystansu, gdy z rodzinnego gniazda się już wyruszyło, a wraca z rzadką, z tęsknotą i biciem serca.

„Księżę, wracaliśmy z Torunia – relacjonuje kobieta. Przed nami jechał kondukt pogrzebowy. Przeżegnałam się, zmówiłam modlitwę za zmarłego. W pewnym momencie odwracam się, widzę, że za nami jedzie orszak weselny”. Radość i smutek kroczą tak blisko siebie. A my dosłownie pośrodku. Ból rozstania i radość połączenia. Jedno przenika drugie. Rozstanie jest boleśniejsze przez wcześniejszą bliskość, którą się traci. Nad miłością i bliskością wisi zagrożenie utraty.

„Trzymam bł. Jana Pawła II za nogi, aby troszczył się o was, o księży. Tyle złego na was mówią” – wyznaje 80-letnia parafianka. Wypowiedź odkrywa niesamowitą więź duchową i codzienność modlitwy zarazem. Więź modlitewna, która pozwala na taką intymność: trzymać świętego za nogi. Przed oczyma narzuca się dosłowny obraz. Ta modlitwa musi być wysłuchana, modlitwa pełna wiary, natarczywa. Cóż mi pozostaje, wypowiedzieć słowo: dziękuję.

To prawda, media nas, kapłanów, nie oszczędzają, nie oszczędzają Kościoła. Ktoś inny mocno dopowie stare porzekadło: „Kto na księdza szczeka, ten przy śmier-



Żywy Kościół, Kościół pielgrzymujący, zawsze jest na początku drogi. Szuka Jezusa

ci się go nie doczeka”. Ale kogo media oszczędzają? Nauczycieli? Lekarzy? Zdaje się, że media dla pieniędzy, dla słupków oglądalności sprzedadzą wszystko.

Do podstawowych poruszanych tematów należał temat budowy nowego kościoła w Łubiance. W każdej rodzinie zostawialiśmy folder, który prezentował projekt koncepcyjny, plan zagospodarowania terenu, przynosił wiele argumentów za budową kościoła. Oglądano go dokładnie. Oglądanie skłaniało do wielu konkretnych pytań.

„Cudownie, że patronem nowej świątyni będzie bł. ks. Jerzy Popiełuszko. To mój święty – wyznaje kobieta. Jak przyjeżdżają do nas goście, zawsze jedziemy do Górskiej, pod krzyż, na miejsce, gdzie został porwany. Obecnie czytam książkę «Matka świętego», o śp. Mariannie, matce ks. Jerzego” – dodaje.

W licznych domach słyszałem: budowa kościoła to będzie trud,

wielkie wyzwanie, będą spore przeciwności...

Jedna z parafianek powiedziała: „Księżę, budowa kościoła to jest wielki zaszczyt, to jest honor”. Widzi Kościół służący dzieciom, wnukom, prawnukom. „Ja się dziwię, że największa wioska gminy Łubianka nie ma jeszcze swojego kościoła. Czas więc, aby uzupełnić ten brak” – usłyszałem zdecydowaną opinię.

Były także głosy, mówiąc delikatnie, ostrożne, zdystansowane. Podawano argumenty za i przeciw. Widać w nich namysł. Nie płyną od wrogów Kościoła, ale od wierzących i szczerze z troskanych. Nie dziwię się tym głosom. Ja również potrzebowałem czasu, aby dojrzeć i podjąć decyzję angażowania się w to dzieło. Ważne są przemyślenia, argumentacja, roztropne rozważenie.

Usłyszałem świadectwo dotyczące Mszy św. połowej. Odprawialiśmy Mszę św. pod gołym niebem na placu pod przyszły kościół przez

3 miesiące. Od sierpnia, od niedzieli po poświęceniu placu, do listopada. Tak pozwoliły warunki pogodowe. „Odprawiał ksiądz intencję o moje zdrowie. Intencję zamówił mąż. Byłam chora i mogłam uczestniczyć jedynie duchowo, w domu. Głos z placu dochodził trochę do domu. Stałam w oknie. Gdy rozpoczęła się Msza św., bardzo chciałam uczestniczyć, ale poczułam się senna. Nie mogłam sennie opanować. Położyłam się. Momentalnie zasnęłam. Śniło mi się, że Bóg mnie uzdrowił. Gdy wstałam, poczułam się znacznie lepiej. Lekarze również stwierdzili poprawę”. Pierwsza myśl, która mi przyszła: bł. ks. Jerzy Popiełuszko skutecznie działa.

Wiele osób wspominało połowę Pasterkę. „Drugiej takiej Pasterki nie było w diecezji toruńskiej”. Przyznam, nie brzmi to zbyt skromnie. Wybaczcie, tylko cytuję. Pasterki odprawianej pod gołym niebem, na gołym polu, przy świetle płonących ognisk. W grudniową noc, w Boże Narodzenie 2013 r.

Rekrutacja do 2. edycji projektu

W tę noc na placu, na którym zbudujemy kościół w Łubiance, zostały rozpalone 2 wielkie ogniska oraz 6 mniejszych. Te mniejsze stanowiły pnie drzew, wydrążone w środku. Płonęły przez 3 godziny i ogrzewały zgromadzony żywy Kościół. Przy ich blasku spotkaliśmy się przy śpiewie kolęd i na Eucharystii. W ich blasku wzniesiliśmy gorącą modlitwę i ogłosiliśmy, że narodził się Jezus – Zbawiciel.

Sznury osób ciągnące chodnikami z czterech stron świata, korek samochodów, których już nie było gdzie zaparkować. Ilu nas było? Do Komunii św. przystąpiło ok. 500 osób, wszystkich nas mogło być 700 osób? Nie liczyliśmy. Rzesza modlących się imponowała. Zobaczyliśmy na własne oczy, że w tym miejscu potrzebny jest kościół.

Przed ołtarzem postawionym wprost na ziemi Dzieciątko złożone na sianie w surowym żłobie, zbitym z prostych desek. Ołtarz i żłób z Dzieciątkiem stanowiły jedno.

Obok ołtarza dwie choinki. Przystrojone lampkami, bombkami, białymi aniołami. Anioły robione przez wolontariuszy na tę jedną Mszę św. Potem rozdane uczestnikom. Ile miłości trzeba, aby godzinami przygotowywać misternie anioły. W ciemności nie mogliśmy wielu szczegółów zobaczyć ani docenić. Bóg widział. To jest wiara. Popycha do działania, którego człowiek nie potrafi dostrzec, ale Bóg widzi.

Otrzymałem anioła zachowałem. Przeglądałem się mu z łezką w oku. Będzie przypominać tę piękną noc i niepowtarzalną Mszę św. Tyle miłości zapisanej w białej krepie. Żywy Kościół, Kościół pielgrzymujący, in via, zawsze jest na początku drogi. Szuka Jezusa i znajduje w franciszkańskich warunkach.

Ks. Rajmund Ponczek

Rozpoczął się proces rekrutacji uczestników do udziału w 2. edycji ponadnarodowego projektu „Pomarańczowe wsparcie 50+ na grudniowym rynku pracy”, realizowanego przez Grudziądzkie Centrum Caritas w partnerstwie z Powiatowym Urzędem Pracy w Grudziądzu, firmą Agrotec Polska oraz 50 Company z Holandii.

Do udziału w projekcie zapraszamy osoby bezrobotne w tym długotrwale zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Grudziądzu, które ukończyły 50. rok życia. Szczególnie mile widziane będą osoby zamieszkujące tereny wiejskie. W ramach projektu przewidziano m.in.: indywidualne poradnictwo zawodowe, indywidualne poradnictwo psychologiczne w formie coachingu, warsztaty z zakresu aktywnego poszukiwania pracy, szkolenia zawodowe, staże zawodowe u pracodawców.

Aktualnie posiadamy zgłoszenia od następujących pracodawców zainteresowanych zorganizowaniem staży: „Vada-in International” Sp. z o.o.,



ARCHIWUM CARITAS

Staż w firmie to korzyść dla osób uczestniczących w projekcie

„BUDOS” Sp. z o.o., „RAFPOL” Opakowanie foliowe Lucyna i Zbigniew Rabiński, Gospodarstwo Ogrodnicze E. J. Tepper, Zarząd Dróg Miejskich, Urząd Gminy Gruta, Urząd Gminy Świecie n/Osą, Urząd Miasta i Gminy Radzyń Chełmiński. Ponadto zapewniamy: materiały szkoleniowe, zwrot kosztów dojazdu, catering w trakcie szkoleń, zaświadczenia o ukończeniu szkoleń, certyfikaty potwier-

dzające zdobyte uprawnienia, wypłatę stypendium szkoleniowego.

Rafał Parol

Blisze informacje można uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Grudziądzu ul. Parkowa 22, 86-300 Grudziądz, I piętro – pok.107, tel. (56) 643-84-66 lub Grudziądzkie Centrum Caritas, ul. Klasztorna 6, 86-300 Grudziądz, I piętro – pok. 26, tel. (56) 642-85-87.

Projekt „Praca dla niepełnosprawnych”

Projekt skierowany jest do 40 osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z powodu niepełnosprawności (ze stopniem lekkim, umiarkowanym oraz znacznym) z terenu Grudziądza i powiatu grudziądzkiego, w tym 30 osób bezrobotnych oraz 10 osób niepełnosprawnych nieaktywnych zawodowo, 21 osób do 30. roku życia, 3 osoby z terenów wiejskich.

Głównym celem projektu jest podniesienie aktywizacji społecznej i zawodowej uczestników. Liderem projektu jest Grudziądzkie Centrum Caritas im. bł. Juty w Grudziądzu, a part-

nerem Powiatowy Urząd Pracy w Grudziądzu. Okres realizacji projektu: 1 grudnia 2013 r. – 30 czerwca 2015 r.

Wsparcie projektem obejmować będzie: poradnictwo zawodowe oraz pośrednictwo pracy dla uczestników projektu, staże dla 15 uczestników, subsydiowane zatrudnienie połączone z wyposażeniem lub wyposażeniem stanowiska pracy dla 15 uczestników, zatrudnienie wspomagane dla uczestników odbywających staż lub subsydiowane zatrudnienie, szkolenie zawodowe „Grafika komputerowa” dla 10 uczestników, zwrot kosztów dojazdu na

wszystkie formy wsparcia dla wszystkich uczestników.

Zapraszamy pracodawców do składania wniosków na zorganizowanie staży oraz prac interwencyjnych połączonych z wyposażeniem lub doposażeniem stanowisk pracy.

Wszelkie informacje dotyczące projektu można uzyskać w siedzibie Caritas w Grudziądzu, ul. Klasztorna 6, pok. 26, tel. 605-173-605 oraz Powiatowym Urzędzie Pracy w Grudziądzu, pok. 210, 107, 106, tel. (56) 643-84-47, (56) 643-84-66, (56) 643-84-73.

Caritas Diecezji Toruńskiej



17. Dzień Judaizmu

15 stycznia w Toruniu odbyło się spotkanie z abp. Stanisławem Gądeckim, wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski w ramach obchodów 17. Dnia Judaizmu w Kościele katolickim Polsce

Panel dyskusyjny pod hasłem: „Dlaczego Kościołowi potrzebny jest Dzień Judaizmu?” miał miejsce w auli Wyższej Szkoły Filologii Hebrajskiej w Toruniu.

Rektor WSFH o. dr Bernard Marciniak OFM rozpoczął spotkanie i powitał gości, wśród których znaleźli się m.in. o. dr Filemon Janka – minister prowincjalny Prowincji św. Franciszka z Asyżu Braci Mniejszych, o. dr Zdzisław Kłafka CSsR – rektor Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, ks. kan. dr hab. Dariusz Kotecki – dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Panel dyskusyjny poprowadził prorektor WSFH ks. dr Tomasz Siuda. W pierwszej części panelu abp Stanisław Gądecki w krótkiej prelekcji zarysował kilka płaszczyzn, które stały się punktem wyjściowym do dyskusji. Zauważył m.in., że Jezus jest pomostem między Żydami a innymi narodami, a Nowy Testament jest wypełnieniem, a nie zaprzeczeniem Starego Testamentu. W tym świetle religia żydowska jest czymś wewnętrznym dla Kościoła katolickiego, w niej tkwią korzenie katolików. Polem współpracy



Abp Stanisław Gądecki zauważył, że Jezus jest pomostem między Żydami a innymi narodami

między katolikami a żydami winno stać się m.in. umacnianie w społeczeństwach wiary w Boga, obrona życia i rodziny oraz budowanie świata, na którym zapanuje pokój. W części dyskusyjnej poruszono m.in. kwestie owoców dotychczasowych dni judaizmu.

Kontynuacją obchodów Dnia Judaizmu było nabożeństwo biblijne, które odbyło się 16 stycznia w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Toruniu.

Dzień Judaizmu otworzył Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan.

Joanna Twardowska



W dniu rocznicy przy grobie odmówiona została modlitwa różańcowa, zapalono znicze i złożono wiązanki kwiatów

Rocznica śmierci

Dnia 14 stycznia wierni uczcili 21. rocznicę śmierci ks. inf. Alfonsa Groszkowskiego, długoletniego proboszcza parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Chełmży. Koncelebrowanej Mszy św. w chełmińskiej konkatedrze Świętej Trójcy przewodniczył proboszcz ks. kan. Krzysztof Badowski z udziałem seniora ks. inf. Zygryda Urbana oraz wikariuszy: ks. Karola Schmidta, ks. Łukasza Otremskiego i ks. Marcina Nowickiego. Ks. inf. Alfons Groszkowski (1915-93) był proboszczem w Chełmży przez ponad 30 lat. O jego licznych dokonaniach duszpasterskich i zasługach dla budownictwa sakralnego pisaliśmy niedawno w „Niedzieli – Głos z Torunia” (nr 49 i 50/2013). Do dziś mówi się o nim: „proboszcz wszystkich chełmżan”, „wymagający ojciec”, „człowiek ogromnej życzliwości, pracowitości i skromności”, „inwestor i budowniczy kaplic”, „stojący blisko potrzebujących”.

Pracowity żywot kapłana znalazł przyczynę końca w przeddzień Wigilii 1992 r. W czasie ostatniej Mszy św. roratniej Ksiądz Infułat potknął się na stopniach ołtarza. Będąc wówczas pracownikiem parafii, doskonale zapamiętałem to zdarzenie. Upadając, mocno skaleczył sobie dłoń i złamał obojczyk. W konsekwencji nastąpiło zapale-

nie płuc i dały o sobie znać skutki niewykrytego przed laty zawału serca. Wiadomość o śmierci nadeszła ze szpitala nad ranem 14 stycznia 1993 r. Katedralne dzwony biły przez godzinę i już na pierwszej Mszy św. o godz. 6 bazylika wypełniła się wiernymi. Dzień pogrzebu był największym wydarzeniem we współczesnej historii miasta. Nie pracowały zakłady pracy, uczniowie nie mieli zajęć szkolnych, zamknięte były sklepy. W uroczystościach żałobnych udział wzięło ponad 250 księży z metropolii gdańskiej, rzesze parafian z rodzinnego Rybna oraz Tczewa, Nowej Cerkwi i Chełmży. Ludzi, pocztów sztandarowych i delegacji było tak dużo, że trzeba było wydłużyć trasę konduktu, by wszyscy mogli uczestniczyć w ceremonii. Ksiądz Infułat spoczął wśród swoich parafian na starym cmentarzu. Spełniło się też jego życzenie i w trakcie Mszy św. pożegnał go parafialny chór „Św. Cecylia” pod batutą Alfonsa Dorawy.

Pomimo upływu 21 lat od śmierci ks. inf. Groszkowskiego pamięć wśród parafian jest ciągle żywa, o czym świadczy duża liczba uczestników kolejnej rocznicy. Przy grobie odmówiona została modlitwa różańcowa, zapalono znicze i złożono wiązanki kwiatów.

Wojciech Wichnowski

głos z Torunia

niedziela

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)

współpraca: Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. (56) 622-35-30 w. 39, fax (56) 621-09-02

e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13

Redakcja częstochowska: Beata Pieczykura

tel. (34) 369-43-38